

W Rosji może powstać silnik antygravitacyjny

5 maja 2014

Rosja może zostać pierwszym państwem na świecie, w którym stworzono antygravitacyjny silnik. Inżynier-wynalazca z miasta Troick na południowym Uralu Garri Gilmanow jest przekonany, że odkrył tajemnicę antygravitacji. I pokazuje dziennikarzom stworzony przez siebie „antygravitacyjny fotel”.

Wprawdzie nie wznosi się on w powietrzu, jednak, według słów wynalazcy, pomaga ludziom mającym problemy z plecami i układem mięśniowo-szkieletowym. Chodzi o to, że siadając w fotelu ludzie przestają czuć swój ciężar, opowiada Garri Gilmanow: „Mogę pracować z grawitacją. Mogę zmieniać siłę ciężkości. Robić ją mniejszą lub większą. Zmieniać jej kierunek. Mogę wyłączyć siły grawitacji dla określonego ciała na określony czas.”

Przyjaciele i znajomi wynalazcy, którzy wypróbowali na sobie „antygravitacyjny fotel” mówią, że to urządzenie działa na 100%. Wielu rzeczywiście pomogło ono w pozbyciu się bólu pleców.

Garri Gilmanow ma prawie 70 lat. Jest autorem ponad dwóch tysięcy wynalazków. Jego marzenie to dać ludziom możliwość przenoszenia się z pomocą siły grawitacji. Na przykład, przyczepić niewielkie urządzenie do paska, pociągnąć za sznurek i polecieć dokąd się chce. Albo wsiąść na rower, pokręcić pedały i poszybować w powietrzu, opowiada wynalazca:

Latający rower, co to takiego? Wsiadłeś, pokręciłeś pedały, uniosłeś się i przemieszczasz się. Bez jakiegokolwiek silnika. Mnie się wydaje, że to świetne. Wprawdzie prędkość niewielka.

Brzmi to wszystko fantastycznie. Jeśli nie brać pod uwagę osobowości wynalazcy. Garri Gilmanow większą część swego życia

przepracował w zamkniętej fabryce wojskowej, gdzie pracował nad tajnymi projektami. Do tej pory, zgodnie z podpisaną umową, nie może odkryć tajemnic swoich wynalazków.

Know-how uralskiego inżyniera-wynalazcy w pełni może pretendować do Nagrody Nobla, uważają znajomi Garri Gilmanowa. Jednak dziś emerytowi nie udaje się samodzielnie wcielić w życie swoich pomysłów.

Do realizacji projektu konieczne są bardzo dokładne i technologiczne obliczenia i testy. To wiele kosztuje, a pieniędzy nie ma, z żalem przyznaje Garri Gilmenow. Sprzedawać swoich pomysłów za granicę wynalazca nie zamierza – uważa się za patriotę.

Pozostaje wierzyć, że wynalazkami Gilmenowa zainteresuje się państwo. Jeśli w rewolucyjnym pomysle kryje się racjonalne ziarno, to to już jest sprawa o znaczeniu światowym.

Autor: Siergiej Kalakin

Źródło: [Głos Rosji](#)